



* **Trwają prawyborzy** prezydenckie w Partii Republikańskiej. Zdecydowanym faworytem do uzyskania nominacji jest były prezydent Donald Trump, który w trakcie przemówienia w Portsmouth obiecał m.in., że jeżeli powróci do Białego Domu, to „nigdy nie pozwoli” Rezerwie Federalnej na prowadzenie w Stanach Zjednoczonych CBDC – cyfrowej waluty banku centralnego, gdyż jest to ogromne zagrożenie dla wolności.

* **Dyrektor Generalny WHO** Tedros Ghebreyesus wezwał kraje do podpisania traktatu WHO dotyczącego pandemii, aby świat mógł się przygotować na „chorobę X”. Ghebreyesus przemawiając 17.01.2024r. przed publicznością na Światowym Forum Ekonomicznym w Davos wyraził nadzieję, że do maja kraje osiągną porozumienie w sprawie pandemii, abyając się tym „wspólnym wrogiem”. Naukowcy z Big Pharmacy i WHO twierdzą, że nieznaną i hipotetyczną wirus „może być 20 razy bardziej śmiertelny” niż C-19”.

* **Trafia się** kolejna okazja do uderzenia w polską tradycję, kulturę, prawo moralne i polską rodzinę. 21.01.2024r. dla „Wprost” udzieliła wywiadu Anna Jurek, wiceprezes Fundacji SPUNK, propagującej m.in. edukację seksualną, wyrażając „nadzieję, że w nowej rzeczywistości politycznej będzie łatwiej... Kobiety, które właśnie objęły teki ministerialne, to są osoby od wielu lat działające na rzecz edukacji, praw społecznych, aktywizacji obywatelskiej, dzieci i młodzieży”, a także „Potrzebujemy zmiany narracji na temat edukacji seksualnej”, która „powinna na stałe wejść do szkół”. Jednocześnie stwierdziła, że dzieci w wieku przedszkolnym wcale nie są za małe na

edukację seksualną i że w tym wieku edukacja powinna być prowadzona spontanicznie, w codziennym życiu w domu i przedszkolu. Strona internetowa fundacji SPUNK od 2012 roku propaguje „standardy WHO”, sugerujące przekazywanie dzieciom informacji na temat „radości i przyjemności z dotykania własnego ciała, masturbacji w okresie wczesnego dzieciństwa, odkrywania własnego ciała i własnych narządów płciowych”.

Czy dopuścimy do demolowania umysłów małych dzieci? W państwie normalnym, organizacje propagujące demoralizację dzieci i tym samym torujące drogę dla pedofilów, powinny zostać zdelegalizowane, a aktywiści zamknięci w więzieniach.

* **Administracja Bidena** określiła Houthi jako „specjalnie wyznaczoną globalną grupę terrorystyczną”, otwierając drzwi do nałożenia szeroko zakrojonych sankcji i jest w trakcie ponownego nałożenia siedmioletniego embarga na Jemen, które odcięło ludność cywilną żywność, wodę i podstawowe zaopatrzenie medyczne. W ten sposób Waszyngton używa określenia „terrorysta”, aby wykorzystać głód jako instrument polityki zagranicznej. Wyraźnym zamiarem jest zagłodzenie ludności w celu poddania się, aby Stany Zjednoczone mogły realizować swój program geopolityczny w regionie. Strategiczne cele Waszyngtonu pozostają w dużej mierze ukryte przed opinią publiczną:

1. wyeliminowanie sojusznika Iranu (Huti),
2. kontrola krytycznych szlaków żeglugowych na Morzu Czerwonym.
3. budowa rurociągu naftowego przez Jemen na wypadek, gdyby Stany Zjednoczone

<http://glosobywatelski.tv>

https://banbye.com/channel/ch_P9tJA8ppYvUA

<https://t.me/glosobywatelskitv>

<https://discord.gg/ZsMryWY8J>

rozpoczęły wojnę z Iranem i żegluga w Cieśninie Ormuz została zakłócona, 4. zaangażowanie militarne jakiegokolwiek armii lub milicji w regionie, która próbuje wykoleić terytorialne ambicje Tel Awiwu.

Należy pamiętać, że obecna wojna to nie tylko ekspansja terytorium Izraela, ale próba ustanowienia Izraela jako regionalnego hegemonu. Izrael aspiruje do bycia dominującą potęgą na Bliskim Wschodzie, bez sprzeciwu ze strony swoich obecnych rywali. Administracja Bidena pomaga w tym projekcie głównie dlatego, że interesy USA są zbieżne z długoterminowymi planami Izraela. Ludobójstwo w Gazie jest integralną częścią strategii imperializmu Stanów Zjednoczonych polegającej na wojnie globalnej w dążeniu do światowej hegemonii. Jest to jeden front w powstającej wojnie światowej, wraz z zastępczą wojną Waszyngtonu przeciwko Rosji na Ukrainie, jej eskalacją wojny na całym Bliskim Wschodzie, której głównym celem jest Iran, oraz przygotowaniami wojennymi przeciwko Chinom. Jemen stanowi niewielką, ale kluczową część ogólnej strategii. Elity miliarderów, które wykorzystują agentów politycznych do realizacji polityki, są zdeterminowane, aby wykorzystać zagrożenie dla żeglugi handlowej na Morzu Czerwonym, stwarzane przez Houthi. To jest podstawowy motyw pędu Waszyngtonu do wojny. Nic dziwnego, że była to także bezpośrednia przyczyna interwencji pod przewodnictwem Arabii Saudyjskiej, chociaż media zwróciły uwagę na mniej znaczącą walkę o władzę polityczną. Prawda jest taka, że obecna wojna Waszyngtonu z Jemenem jest jedynie

kontynuacją konfliktu saudyjsko-Houthi. W 2015 r. Saudyjczycy przewodzili koalicji 9 krajów arabskich (wspieranych przez Stany Zjednoczone), która przeprowadziła masowe naloty na ten kraj, narzucając jednocześnie blokadę morską, w wyniku której zginęło setki tysięcy Jemeńczyków. Pozornym celem interwencji było wsparcie preferowanego przez Waszyngton przywódcy politycznego, Abdrabbuha Mansura Hadiego. Gdyby Saudyjczycy zwyciężyli w konflikcie, Stany Zjednoczone osiągnęłyby swoje główne cele strategiczne bez konieczności angażowania się w rzeczywiste walki. Ale Saudyjczycy nie wygrali i dlatego nastąpiła cisza w działaniach, podczas gdy elity amerykańskiej polityki zagranicznej obmyśliły kolejny plan wyeliminowania Houthi i przekazania strategicznie położonego Jemenu w zaufane ręce marionetki wspieranej przez USA. (Brzmi znajomo?) Niedawny wybuch działań wojennych między USA a Huti w związku z blokadą Houthi statków handlowych powiązanych z Izraelem dał Stanom Zjednoczonym okazję do sprzymierzenia się z arabską milicją i wykorzystania jej przewagi w sile ognia do rozbicia wroga i osiągnięcia tego, czego nie udało się osiągnąć pełnomocnikom Waszyngtonu (Saudyjczykom). Szansa USA na wygraną nie napawa optymizmem, ale Houthi to dobrze zorganizowana, wysoce zmotywowana, zaprawiona w bojach maszyna do zabijania, która zna teren i dobrze rozumie, w jaki sposób Stany Zjednoczone lubią prowadzić swoje wojny. Jeśli Stany Zjednoczone nie mogły pokonać Talibów, nie powinny liczyć na pokonanie Houthi.

Najbliższe spotkania otwarte Watahy Głosu Obywatelskiego:

26.01.2024 godz. 18:00	Gdańsk	Przy Neptunie na Długim Targu
27.01.2024 godz. 15:30	Wołomin	Park im. Bohdana Wodiczki, ul. Stanisława Moniuszki
30.01.2024 godz. 16:00	Leszno	Przy wejściu głównym do Galerii Manhattan
04.02.2024 godz. 13:30	Monachium	Przed kościołem na Josephplatz